

List pasterski Episkopatu Polski na Dzień Życia Konsekrowanego

2 lutego 2016 r.

OSOBY KONSEKROWANE ŚWIADKAMI MIŁOSIERDZIA

Drodzy Bracia i Siostry,

Liturgia święta Ofiarowania Pańskiego przypomina nam scenę, w której Maryja i Józef przynieśli do Jerozolimy Dzieciątka Jezus, aby – zgodnie z prawem żydowskim – poświęcić je Bogu. Kiedy Jezus umierał na krzyżu okazało się w pełni, że nie był to jedynie rytuał. Ofiarując swe życie, objawił światu Boże miłosierdzie. Bez odniesień do Boga, który jest Miłością Miłosierną i który tej Miłości uczy każdego wierzącego, prawdy Ewangelii nie będą przekazywane i nie napelnia świat radością z tego, że: „[...] nasze oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów” (Łk 2, 30-31).

Ofiarowanie Jezusa w świątyni, które dzisiaj wspominamy, jest pierwszą manifestacją Miłości Miłosiernej i zapowiedzią Jego ofiary, którą złoży za zbawienie świata pod koniec swojego życia. W tym roku w święto Ofiarowania Pańskiego kończy się ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Życia Konsekrowanego. Był to czas wielu wydarzeń organizowanych przez Kościół w Polsce i na świecie. Refleksja i modlitwa dotyczyła całego życia konsekrowanego w jego rozmaitych formach: zakonów i zgromadzeń zakonnych, instytutów świeckich, stowarzyszeń życia apostołskiego, dziewic, wdów konsekrowanych i pustelników. Pragniemy wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy zaangażowali się w inicjatywę i wydarzenia Roku Życia Konsekrowanego, służąc swoim doświadczeniem i wiedzą. Dzięki temu mogliśmy spojrzeć z wdzięcznością na dar, jakim jest życie konsekrowane w Kościele w społeczeństwie oraz głębiej poznać jego blaski i cienie, aby z odnowioną ewangeliczną pasją bez lęku spojrzeć w przyszłość.

Koniec Roku Życia Konsekrowanego przypada w czasie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Ten znaczący splot wydarzeń przypomina nam, że w głoszeniu orędzia o Bożym Miłosierdziu wielką rolę odegrały i odgrywają osoby konsekrowane. Ich życie jest także ofiarowaniem siebie, ale nie dla samej ofiary, lecz po to, by poprzez czystość, ubóstwo i posłuszeństwo doświadczać miłosierdzia i dzielić się nim z innymi. Nie ma bowiem miłosierdzia bez poświęcenia i ofiary, wyrzeczenia się własnych planów, ambicji i dóbr.

Szkoła komunii w Kościele – szkoła miłosierdzia

W Liście na Rok Życia Konsekrowanego papież Franciszek wskazał m.in., że życie konsekrowane ma być świadectwem komunii, poczynając od samych wspólnot zakonnych, poprzez współpracę z innymi środowiskami kościelnymi, kończąc na twórczych relacjach z niekatolikami (zob. II, 3). Jednocześnie papież podkreśla, że niemożliwe jest budowanie wspólnoty bez miłosierdzia: „Droga miłosierdzia, która się przed nami otwiera, jest niemal nieskończona, ponieważ trzeba dążyć do wzajemnej akceptacji i troski, praktykować wspólnotę dóbr materialnych i duchowych, braterskie upominanie, szacunek dla osób najsłabszych [...]” (List na Rok Życia Konsekrowanego, II, 3).

W życiu wielu założycieli zakonów istotną rolę odgrywało z jednej strony osobiste doznanie Bożego miłosierdzia i darmowego przebaczenia, a z drugiej doświadczenie materialnej i duchowej biedy napotkanych ludzi. Zadawali oni sobie wówczas pytania, które znajdujemy w Ćwiczeniach duchowych św. Ignacego Loyoli: „Co uczyniłem dla Chrystusa, co czynię dla Chrystusa i co powinienem uczynić dla Chrystusa?”. Przy czym zdawali sobie sprawę, że służba Chrystusowi miłosiernemu wiedzie przez miłosierną służbę ludziom. Wspólnoty życia

konsekrowanego, zjednoczone w modlitwie i wspólnej misji, były odpowiedzią na tego rodzaju pytania.

W adhortacji *Vita consecrata* św. Jan Paweł II napisał: „Pragnąłem zwrócić szczególną uwagę na ten stały element historii Kościoła: na rzeszę założycieli i założycielek, świętych mężczyzn i kobiet, którzy wybrali Chrystusa, idąc drogą radykalizmu ewangelicznego i braterskiej służby – przede wszystkim ubogim i opuszczonym” (VC nr 5). Ta służba przybierała różne formy – od modlitwy za grzeszników i przepowiadania łaski nawrócenia, po prowadzenie instytucji charytatywnych, szpitalnych i wychowawczych. XXI wiek jeszcze bardziej niż minione wieki potrzebuje tego rodzaju świadectwa, potrzebuje tego, co św. Jan Paweł II nazwał „wyobraźnią miłosierdzia”, by odpowiedzialnie reagować na współczesne problemy. Wyobraźnia ta dotyczy ubogich, odrzuconych, migrantów, cierpiących z powodu różnych form niesprawiedliwości, ale także ludzi pogrążonych w grzechu, zamkniętych na Bożą łaskę przebaczenia i nawrócenia. Nadzieja, jaką głosi Kościół, nie ogranicza się bowiem do życia doczesnego, ale pozostaje otwarta na wieczność, do której zaprasza nas Bóg.

Osoby konsekrowane są obecne w newralgicznych punktach świata, próbując odpowiadać słowem i czynami miłosierdzia na przemoc i niesprawiedliwość oraz na duchową pustkę, w którą wchodzi grzech. Są posłane do służby, ale potrzebują naszego wsparcia. Wspomagajmy ich posługę naszą modlitwą, współpracą, dobrym słowem i zapewnieniem o bliskości. W życiu Kościoła odnajdujemy przykłady wielu osób, które ofiarowały się Bogu, pełniąc dzieła miłosierdzia. Wystarczy wymienić wśród nich św. Faustyną Kowalską i św. Maksymiliana Kolbe.

Siostra Faustyna Kowalska – apostołka miłosierdzia

Bóg zechciał przypomnieć światu prawdę o swym miłosierdziu poprzez prostą, pokorną i otwartą na Jego natchnienia zakonnicę, siostrę Faustynę Kowalską. Ta zakonnica należy dziś do najbardziej znanych i podziwianych Polaków na świecie. Sam Jezus na różne sposoby przekazywał św. Faustynie orędzie o miłosierdziu: „Powiedz, że miłosierdzie jest największym przymiotem Boga” – czytamy w *Dzienniczku* (nr 301). To orędzie dociera do najdalszych zakątków świata m.in. poprzez obrazek Jezusa miłosiernego i słowa: „Jezu, ufam Tobie”, poprzez Koronkę do Miłosierdzia Bożego, Niedzielę Miłosierdzia czy też Godzinę Miłosierdzia, czyli przez owoce mistycznych wizji, jakie otrzymała siostra Faustyna. Żadna inna polska książka nie została przetłumaczona na tyle języków i wydana w tylu milionach egzemplarzy, co *Dzienniczek* siostry Faustyny.

Okazją do przypomnienia św. Faustyny Kowalskiej jako apostołki miłosierdzia będą Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Wszak relikwie świętej spoczywają pod obrazem „Jezu, ufam Tobie”, w kaplicy klasztornej w Łagiewnikach, przy sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Modlimy się i mamy nadzieję, że właśnie podczas Światowych Dni Młodzieży Bóg wzbudzi w wielu młodych powołanie do życia konsekrowanego w służbie Bożemu Miłosierdziu.

Ojciec Kolbe – męczennik miłosierdzia

Wymownym świadectwem miłosierdzia jest także męczeńska śmierć św. Maksymiliana Kolbego, której 75. rocznica przypada w tym roku. Pójście na głodową śmierć w miejsce współwięźnia Franciszka Gajowniczka było owocem całego konsekrowanego życia, oddanego służbie Bogu i ludziom. „We wszystkim całkowicie zaufaj Miłosierdziu Bożemu, co przez Niepokalaną cię prowadzi. Resztę zostaw cudom miłosierdzia Opatrzności Bożej i Niepokalanej. Daj się w pokój i ufności prowadzić Miłosierdziu Bożemu przez Niepokalaną” (Pisma Maksymiliana Kolbego 849) – nauczał Maksymilian Kolbe. Jego współwięźniowie

z Auschwitz zaświadczyli, że nawet w strasznych warunkach niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego, ojciec Kolbe promieniował spokojem, który nie był niczym innym, jak złożeniem nadziei w Bogu „wbrew nadziei”.

Jerzy Bielecki, więzień Auschwitz, podkreślał, że błędem byłoby mówienie, że ojciec Maksymilian umarł dla jednego współwięźnia i jego rodziny. Świadek miłosierdzia, jakie dał zakonnik, było bowiem umocnieniem dla wielu więźniów. Oto w obozowym piekle okazało się – stwierdził Jerzy Bielecki – „że prawdziwy świat istnieje, jak istniał, że nasi oprawcy i mordercy nie potrafią go zniszczyć, że ten świat wcale nie zaczyna się za drutami naszego obozu, że jest i tutaj. Niejeden zaczął szukać w sobie samym tego prawdziwego świata, odnajdywał go i dzielił się nim z obozowym kolegą, by siebie i jego wzmocnić w szamotaniu się ze złem” (Św. Maksymilian Maria Kolbe, o. L. Dyczewski, ATK, 1984, s. 264). Ojciec Kolbe dał świadectwo, że nawet w świecie – zdawałoby się – bez miłosierdzia, ostatecznie zwyciężają miłość i miłosierdzie. Takie właśnie świadectwo jest istotą życia konsekrowanego.

Ofiarowanie warunkiem miłosierdzia

Święci Faustyna i święty Maksymilian stali się narzędziami Bożego Miłosierdzia, gdyż całkowicie ofiarowali swoje życie Bogu i pozwolili, by mógł On ich używać wedle swojej Woli do czynienia dobra w świecie. Przypominamy ich sylwetki, by umocnić współczesne osoby konsekrowane w ich wolnym i osobistym wyborze – ofiarowania życia Bogu dla zbawienia świata.

Wzorem takiego ofiarowania jest Maryja, Matka Miłosierdzia. Polecamy Bogu za jej wstawiennictwem nowe powołania, a także za wszystkich, którzy już idą drogą życia konsekrowanego, aby dzień po dniu stawali się świadkami Bożej prawdy i Bożego miłosierdzia.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 370. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie
dniu 6 października 2015 r.